

PRZEŚLADOWANIE UNITÓW NA PODLASIU NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU Z PUNKTU WIDZENIA KONSOLIDACJI NARODOWEJ

MAKOTO HAYASAKA

Streszczenie: Podlasie zachowało bardzo urozmaicony krajobraz kulturowy wynikający ze skrzyżowania się obrządków Zachodu i Wschodu. Przywołane zostaną dwa wątki - cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej w kontekście wprowadzania w życie unii brzeskiej oraz drugi - prześladowań unitów i ich skutków. Uwidoczniły się one w epoce imperializmu na tle napięcia międzynarodowego, wynikającego z rywalizacji pomiędzy carską Rosją i wyrastającymi na potęgę jednoczącymi się Niemcami.

Słowa kluczowe: Unia Brzeska, Podlasie, polonizacja, rusyfikacja, Matka Boska Kodeńska, ukaz tolerancyjny.

PERSECUTION OF UNIATES IN PODLASIE REGION AT THE TURN OF THE 19TH AND THE 20TH CENTURY FROM THE VIEWPOINT OF NATIONAL CONSOLIDATION

Abstract: Podlasie region is very colorful in the respect of cultural and religious contacts of the Western and the Eastern rites. The paper focuses on two aspects: Miraculous Madonna of Kodeń in the context of introduction of Brest Union (1596), and persecution of Uniates and its results. Undoubtedly, this process occurred at the epoch of imperialism and reflected changes taking place in the Russian Empire and unified Germany.

Keywords: Church Union, Uniates, Podlasie, Polonisation, Russification, Miraculous Madonna of Kodeń, Tolerance Act (Ukaz).

Rozpatrywane zagadnienie obejmuje przemiany społeczne oraz świadomościowe ludności Podlasia w czasie narastania w międzynarodowym układzie sił dominacji mocarstwowej na przełomie XIX i XX wieku, a więc w epoce imperializmu. W okresie objętym poniższą analizą Podlasie wpadło w wir dyskusji na temat konsolidacji narodowej ulegając rusyfikacji albo polonizacji, od czasu do czasu wzbogaconej o elementy ukraińskie. Dlatego trudno też jest wyraźnie określić, do której społeczności Podlasie właściwie należy. Po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej Podlasie weszło w skład Królestwa Polskiego, a więc znalazło się pod rządami Rosji carskiej i uległo silnej rusyfikacji, która zniszczyła jego wielokulturowy charakter. Kolejne prześladowania unitów, wbrew intencjom rządu carskiego, paradoksalnie przyczyniły się do ich polonizacji, a w końcu do masowego przejścia na obrządek łaciński po ukazie tolerancyjnym z 30 kwietnia 1905 roku. Po likwidacji w 1839 roku unii urzeskiej na mocy decyzji synodu połockiego w zaborze rosyjskim unicy pozostali tylko na Podlasiu. Rząd carski krok za krokiem likwidował element polski, a postępowanie powstania styczniowego przyspieszył depolonizację i przystąpił do ostatecznej kasacji Kościoła grecko-katolickiego na Podlasiu. Rząd carski do nawrócenia miejscowych unitów na prawosławie wykorzystywał silne tu wpływy moskalofilskie. Zatarg o nominację biskupa chełmskiego oparł się nawet o Watykan. Rząd carski zamierzał mianować na to stanowisko swojego kandydata, Michała Kuziemskiego ze Lwowa, wykazującego tendencje moskalofilskie. Petersburg mocno naciskał na jego nominację, a ponieważ Papiestwo uwierzyło w jego lojalność względem Rzymu, doszło do ugody obu stron. Przeciwno likwidacji unii brzeskiej z ostrą krytyką wystąpili emigranci polscy, którzy za zezwoleniem Papieża założyli zakon zmartwychstańców. Postawili oni sobie zadanie, aby odnowić tradycję misyjną zakonu bazylianów i przeciwdziałać rosyjskiemu panslawizmowi. Walerian Kalinka, słynny historyk krakowski, po powstaniu styczniowym odszedł od działalności dyplomatycznej Hotelu Lambert i wstąpił do zakonu zmartwychstańców. Patrzył on krytycznie na aktywną działalność dyplomatyczną prowadzoną przez rosyjskiego posła w Wiedniu – Nikołaja Pawłowicza Ignatiewa. Ponieważ po klęsce w bitwie pod Sadową w 1866 roku Habsburgowie utracili dominację nad podległymi im narodami, rząd carski mógł skierować swoją uwagę na Podlasie i szukać tam kompensacji za utratę po wojnie krymskiej dominującej pozycji na Bałkanach. Kalinka od samego początku przestrzegał przed nominacją Kuziemskiego na biskupa chełmskiego uznając ją za groźną dla sprawy unitów. Jak się okazało, Kalinka miał rację i słusznie nazywał Kuziemskiego „drugim Siemaszką”, uważając, że Kuziemski zawiedzie nadzieje unitów na Podlasiu. Po wojnie francusko - pruskiej w słynnej broszurze „Przegrana Francji i przyszłość Europy” (1871 r.), Kalinka, w kontekście skutków

zjednoczenia Niemiec, odniósł się do głośnej wówczas teorii ras. Ostrzegął on przed niebezpieczeństwem zawartym w krzykliwym haśle o przewadze ras germańskich i ich misji historycznej, zmierzającej do zastąpienia dominacji cywilizacji Francji i „rasy romańskiej”. Biorąc pod uwagę ówczesny rozwój sytuacji politycznej sprawa wschodnia i sprawa podlaska były związane ściśle z układem sił międzynarodowych. Biskup Kuziemski nie był w stanie wywiązać się ze swoich zadań. Jego funkcję przejął Marceł Popiel. W czerwcu 1872 roku car Aleksander II odbył w Petersburgu naradę w sprawie diecezji chełmskiej. Obradowano głównie w sprawie „oczyszczenia wiary”, czyli o przywróceniu wiary przemocą. Kazano Popielowi wydać okólnik, w którym ogłosił całkowite ujednoczenie liturgii unickiej i prawosławnej. Nie obyło się bez krwawego oporu wiernych. W Drelowie 5 (17) stycznia 1874 roku, dwa dni później w Pratulinie dużo wiernych rozstrzelano. Wieść tych wydarzeń natychmiast dotarła do Papiestwa i wywołała wzburzenie w całym świecie katolickim. Nie licząc się z jego opinią, car Aleksander II wydał 1(13) maja 1875 roku ukaz, w wyniku którego wszyscy unicy podlascy stawali się członkami Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

W kontekście prześladowań unitów na Podlasiu warto spojrzeć na to, co się działo w na terenie innych ziem polskich podzielonych zaborami - na dokonującą się w tym samym okresie germanizację w zaborze pruskim, w ramach tak zwanej „*Kulturkampf*”, na protesty Polaków oraz na wystąpienie biskupa Mieczysława Ledóchowskiego. Obok germanizacji w Księstwie Poznańskim na obszarze Królestwa Polskiego postępowała rusyfikacja. Epoka imperializmu to okres napięć w stosunkach międzynarodowych wynikających z rywalizacji pomiędzy carską Rosją i jednoczącymi się Niemcami. Francuski Konsulat Generalny w Warszawie informował Paryż dokładnie o istocie masakry w Drelowie i w Pratulinie, ale osłabiona Francja nie była w stanie przeciwstawić się rosnącej potędze Niemiec, nie mogła zatem odgrywać znaczącej roli w międzynarodowym układzie sił. Sytuacja na Podlasiu była zatem zależna od przemian zachodzących w globalnych stosunkach międzynarodowych. W zaistniałej sytuacji, losy unitów na Podlasiu znalazły się całkowicie w rękach rządu carskiego a ich kultura zagrożona została rusyfikacją. Na koniec należy jeszcze przypomnieć inną postać z pogranicza, słynnego sławistę, Mikołaja Janczuka, pochodzącego z rodziny unickiej zamieszkałej we wsi Stara Kornica na Podlasiu, która także doświadczyła prześladowań. Jak wynika z jego biografii, w wyniku zbiegu okoliczności zdecydował się on zostać „*Rosjaninem*” po to, aby uzyskać szansę na odbycie kariery naukowej. Po rewolucji październikowej, już u schyłku życia, wykładał Janczuk filologię białoruską w nowopowstałym Uniwersytecie Białoruskim w Mińsku. Trzeba podkreślić, że pionierski wkład Janczuka w naukę stworzył podstawy pod rozkwit białorusizacji w

latach dwudziestych XX wieku. Nie można zapominać o tym, że ludzi takich jak Janczuk było wówczas bardzo wielu, ale przyjęli oni prawosławie i stali się „Rosjanami”.

Władza carska obawiała się masowego przechodzenia ludności Podlasia na katolicyzm. W związku z tym, rozważała decyzję o oderwaniu ziemi chełmskiej, której polskość była stosunkowo słabsza, a poprzez stworzenie oddzielnej guberni podporządkowanie jej administracji Imperium Rosyjskiego. W połowie 1909 roku rosyjscy nacjonaści, na czele których stanął biskup chełmski Eulogiusz Gieorgijewski, na forum Trzeciej Dumy Państwowej wystąpili oficjalnie z taką propozycją. W tej sytuacji, premier Stołypin mógł przystąpić do realizacji polityki kolonizacyjnej i wzmacniania elementu rosyjskiego w guberni chełmskiej. Jednakże w oderwanej Chełmszczyźnie wciąż górowała kultura polska. Kolejne prześladowania paradoksalnie sprawiały, że ludność etnicznie ruska chciała zostać „Polakami”. To, co najbardziej miało odróżniać „Polaka - katolika” od „Rosjanina - prawosławnego”, wywoływało przeciwny skutek.

Po wydaniu ukazu tolerancyjnego, emocje związane ze sprawą niepodległości Polski uczyniły ludność polską podatną na rosnącą propagandę endecji. Wydana w 1909 roku przez Władysława Reymonta książka zatytułowana „Z ziemi chełmskiej”, w pełni oddaje zachodzące tam procesy. Powieść ta ukazała się w celu wsparcia haseł konsolidacji narodowej, lansowanych w koncepcji „nowoczesnego Polaka” przez Romana Dmowskiego, przywódcę endecji. Po uzyskaniu niepodległości endecka orientacja wpłynęła na przebieg procesów polonizacyjnych. O tym też traktuje powieść Zofii Kossak pt. „Błogosławiona wina”. Powieść ta składa się z dwóch wątków: legendy związanej z cudownym obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej, zrodzonej w kontekście wprowadzania unii brzeskiej oraz przebiegu prześladowań unitów i ich skutków. Zofia Kossak, pisząc o „wyznaniu Matki Boskiej Kodeńskiej do Częstochowy” w latach prześladowań unitów i powrót jej do Kodnia w 1927 roku, pięknie opisała uroczystość na jej cześć. Uroczystość ta miała miejsce po przewrocie majowym i wynikała z ówczesnej polityki rządu polskiego, pragnącego jak najszybszej konsolidacji narodowej.

Od schyłku XIX wieku, w miarę narastania postępujących przejawów mocarstwowości, społeczeństwa lokalne zmieniały swoją przynależność narodową. Ówczesne prądy polityczne uzasadniały konsolidację narodową potrzebami jedności państwa, często jednak przyczyniały się one do wzrostu konfliktów narodowych.